Powrót Patrika Schicka nadal się opóźnia. Jak potwierdził na konferencji przed meczem z Chelsea Di Francesco, Czech odczuwa nadal ból mięśni nogi, gdy kopie i dlatego też jego kondycja będzie oceniana z dnia na dzień.

Sky Sport podaje, że były gracz Sampdorii obejrzy swoich kolegów w domu również w niedzielnym pojedynku z Fiorentiną. Trener ma oczywiście nadzieję, że będzie mógł odzyskać gracza od razu po przerwie reprezentacyjnej, która nastąpi właśnie po meczu we Florencji. Od razu po pauzie Giallorossich czekają, na przestrzeni czterech dni, mecze z Lazio i Atletico.

Najdroższy zakup w historii Romy zagrał w tym sezonie w zaledwie jednym spotkaniu. Czeski napastnik pojawił się na kwadrans w meczu z Veroną i ten występ kosztował go nawrót urazu mięśniowego, którego prawdopodobnie nie wyleczył do tej pory.

Autor: abruzzi